

Sygn. akt II Ka 542/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.) SO Hanna Prządka
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Wierzbicka

przy udziale prokuratora Anny Świdorskiej

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r.

sprawy **P. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 224 §2 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 28 sierpnia 2013 r. sygn. akt II K 465/11

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 240 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 542/13

UZASADNIENIE

P. K. został oskarżony o to, że w dniu 28 marca 2008r. w P., gm. K., pow. (...), woj. (...) stosował przemoc wobec funkcjonariusza Policji asp. sztab. K. W., ruszając samochodem marki V. nr rej. (...) w sytuacji, gdy funkcjonariusz ten w tym czasie miał przypięte kajdanki do swojej ręki oraz ręki siedzącego w samochodzie jako pasażera A. K., powodując że asp. sztab. K. W. był zmuszony biec obok samochodu przez około 20 metrów, zmuszając go w ten sposób do zaniechania prawnej czynności zatrzymania poszukiwanego A. K. oraz narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Węgrowie:

I. oskarżonego **P. K.** w granicach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 28 marca 2008r. w P., gm. K., pow. (...), woj. (...) stosował przemoc wobec funkcjonariusza Policji asp. sztab. K. W., ruszając samochodem

marki V. nr rej. (...) w sytuacji, gdy funkcjonariusz ten w tym czasie trzymał kajdanki w ręku, które jednocześnie były przypięte do ręki siedzącego w samochodzie pasażera A. K., zmuszając go w ten sposób do zaniechania prawnej czynności zatrzymania poszukiwanego A. K. tj. dokonania zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 224 § 2 kk i za czyn ten na podstawie art. 224 § 2 kk skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 lat;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 220 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go poniesionymi w sprawie wydatkami postępowania w kwocie 180,07 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony. Zaskarżył wyrok w całości. Kwestionując swoją winę w zakresie przypisanego mu występku podniósł, iż ustalenia Sądu, jakoby stosował on przymus w stosunku do policjanta są błędne, gdyż on żadnej przemocy nie stosował, a „policjant puszczając kajdanki stawał się człowiekiem wolnym od przymusu”.

Uznając zaskarżony wyrok za bezprawny skarżący wniósł o uniewinnienie go od popełnienia przypisanego czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez oskarżonego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym i z tego względu Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kontrola zaskarżonego orzeczenia i jego pisemnych motywów pozwala na uznanie, że Sąd Rejonowy w Węgrowie, wbrew wywodom zawartym w osobistej apelacji oskarżonego, nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, która miałyby wpływ na treść wyroku w zakresie podnoszonym w pisemnym środku odwoławczym. Sąd orzekający dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i nie można dopatrzeć się w nich błędu. Wnikliwie przeanalizował całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskazując którym z tych dowodów przyznał walor wiarygodności i dlaczego, a którym z nich tego przymiotu nie nadał i z jakich przyczyn. Zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest logiczna i przekonująca. Została przeprowadzona zgodnie z regułą wyrażoną w art. 7 kpk. Znajduje wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a jej prawidłowość pozwala się skontrolować w postępowaniu odwoławczym, nie wymagając korekty.

Przede wszystkim podnieść należy, iż analiza pisemnego środka odwoławczego wskazuje na to, że oskarżony nie kwestionuje dokonanej przez Sąd orzekający oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, ani też ustalonego na ich podstawie stanu faktycznego. Nie zgadza się natomiast z dokonaną przez Sąd I instancji oceną prawną zaistniałego zdarzenia. W jego ocenie Sąd nie miał możliwości dokonania zmiany opisu czynu w ramach zarzutu z aktu oskarżenia. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy w Węgrowie zaprezentował prawidłowy pogląd prawny sprowadzający się do uznania, że P. K., zachowując się w sposób opisany w ustalonym stanie faktycznym i w zmienionym opisie czynu, dopuścił się występku z art. 224 § 2 kk i swoje stanowisko w tym zakresie w sposób przekonujący uzasadnił. Przypomnieć należy, iż bezsporne jest to, że funkcjonariusze policji w osobach A. G. i K. P. w dniu zdarzenia pełnili służbę i dokonali zatrzymania pojazdu marki V. nr rej. (...), którym kierował oskarżony, zaś jego pasażerem był poszukiwany przez Policję A. K.. Ich zamiarem było zatrzymanie poszukiwanego mężczyzny i doprowadzenie go do zakładu karnego celem odbycia kary pozbawienia wolności. Niewątpliwie jest również to, że K. P. podszedł do samochodu od strony pasażera i rozpoznał siedzącego tam poszukiwanego A. K. oraz przystąpił do założenia mu kajdanek. Rozpoznany mężczyzna bronił się przed tym, odpychał policjanta i próbował zamknąć drzwi pojazdu. Gdy policjantowi udało się zapiąć kajdanki na ręce A. K., nadal nie chciał on opuścić pojazdu. Wtedy oskarżony P. K. zabezpieczył drzwi od strony kierowcy tak, aby nie otworzył ich stojący po jego stronie funkcjonariusz policji A. G. i ruszył pojazdem. W tym czasie policjant K. P. drugą część kajdanek, które zapięte były na ręce A. K. trzymał w ręku.

Po ruszeniu samochodem przez oskarżonego K. P. biegł obok samochodu marki V., krzycząc aby kierowca - oskarżony w sprawie -zatrzymał pojazd. P. K. nie uczynił tego od razu, a dopiero po przejechaniu około 20 metrów i to na skutek interwencji policjanta A. G., który wsiadł do samochodu służbowego i jechał za pojazdem oskarżonego, używając sygnału dźwiękowego. Oceniając zaistniałą sytuację, która jest przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż policjant K. P. „nie był ciągnięty w czasie jazdy oskarżonego” i mógł w każdej chwili, po ruszeniu pojazdu kierowanego przez P. K., wypuścić kajdanki z ręki, a zatem bezpodstawne było czynienie oskarżonemu zarzutu narażenia funkcjonariusza policji K. P. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Zasadnym było jednak, wbrew twierdzeniom oskarżonego zawartym w apelacji, przypisanie mu popełnienia występku wywierania wpływu na czynność funkcjonariusza policji, która polegała na tym, że stosował przemoc wobec niego ruszając samochodem w sytuacji, gdy policjant trzymał w ręku kajdanki, które jednocześnie przypięte były do ręki siedzącego w tym samochodzie pasażera A. K. i zakwalifikowanie tego występuku z art. 224 § 2 kk. Niewątpliwie w zaistniałej sytuacji oskarżony ruszając samochodem zastosował przemoc wobec policjanta, a uczynił to wyłącznie po to, aby zmusić K. P. do zaniechania prawnej czynności, a mianowicie zatrzymania jego brata A. K..

Wprawdzie oskarżony nie przyznał się do dokonania przypisanego mu czynu, to jego sprawstwo zostało przez Sąd Rejonowy w sposób przekonywający wykazane. W tej sytuacji zarzut błędnego przyjęcia, iż P. K. swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 224 § 2 kk jest chybiony. W niniejszej sprawie zeznania funkcjonariuszy policji K. P., częściowo zeznania A. G., częściowo zeznania M. A., częściowo zeznania M. R. (w zakresach wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) oraz dowody z dokumentów, uznane zostały za dowody pełnowartościowe i na ich podstawie ustalił Sąd w sprawie prawidłowy stan faktyczny, a następnie na jego podstawie stwierdził winę w zakresie występuku, który poprawnie opisał i zakwalifikował, uzasadniając swoje stanowisko w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, które sporządzone zostały zgodnie z dyrektywami wynikającymi z brzmienia art. 424 kpk. Nie można uznać, że zmieniając opis czynu Sąd I instancji przekroczył ramy czynu zarzucanego aktem oskarżenia, który zakwalifikowany był z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Wyeliminował jedynie z opisu czynu zarzut narażenia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i z kwalifikacji prawnej art. 160 § 1 kk oraz zmodyfikował pozostawiony opis w ten sposób, że zamiast błędnego stwierdzenia, iż pokrzywdzony funkcjonariusz w tym czasie miał przypięte kajdanki do swojej ręki, wprowadził prawidłowy zapis, znajdujący oparcie w zebranych dowodach, że funkcjonariusz ten w tym czasie trzymał kajdanki w ręku.

Zatem wina oskarżonego w zakresie czynu, który wyczerpał dyspozycję art. 224 § 2 kk jest niewątpliwa. Sąd Okręgowy nie dostrzega powodów do kwestionowania przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej czynu przypisanego P. K. i przyjętego opisu przypisanego występuku. Sąd I instancji swoje stanowisko w tym zakresie również należycie uzasadnił, znajduje ono pełną akceptację Sądu odwoławczego.

Odnosząc się do kwestii rodzaju i wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego, stwierdzić należy, że jest ona wyważona, sprawiedliwa i nie nosi cech rażącej surowości. Z tych względów nie ma powodów do jej zmiany, bądź złagodzenia w postępowaniu odwoławczym. W ocenie Sądu II instancji jest ona adekwatna do stopnia winy P. K. i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa. Kara w takim wymiarze, w świetle okoliczności sprawy trafnie wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, spełni zamierzone cele i to zarówno w ramach prewencji szczególnej – uświadomi oskarżonemu naganność swojego postępowania i prewencji ogólnej – ugruntuje w społeczeństwie poczucie nieuchronnego ukarania sprawcy karą współmierną do wagi popełnionego czynu.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 456 kpk orzekł, jak w wyroku.